

TRYBUNA

TYGODNIK RADOMSKI

Nr 22

Piątek 2 czerwca 1939 r.

Rok IV

I. Schwarzbart

Posel na Sejm

BÓL i BUNT...

Gdzieś tam w jakimś domu kryje się tchórz-zabójca. Zaciąga się walecznie w szeregi — „nieznanych sprawców”. Nie dawno temu zapewne podniecał się patriotycznie słowami wieszczki: „Młodości! Ty nad poziomy wylatuj”. A teraz stoczył się w — sutereny zbrodni. Uważa ją zapewne za misję: wszak zabił Żyda. Chyłkiem skrada się w kąt ciemnego strychu lub piwnicy — schronu — przed Eryniami... A może już siedzi butnie na ławie sali wykładowej i słucha słów nauki i wiedzy... Może gdzieś tam na jakimś kapiturowym zebraniu pyszni się swym czynem...

Któż to wie? Wie tylko on sam: tchórz — zbrodniarz...

„Przyszedłem dziś do trumny Twojej, przyszedłem do Ciebie. nieznanemu mi człowieku, bo cios, od którego zginąłeś, był ciosem wymierzonym w serce mego narodu. Bo ból, który szarpnął sercem Twego narodu, jest bólem Ojczyzny mojej. Nie dojdzie tu do Ciebie gwar ulic, ani krzyk serca, które krwawi i dlatego nie miejsce tu pozywać na sąd tych, którzy zgasili światło Twojego życia. Ale trzeba z tego miejsca powiedzieć i wam i nam, że inspiracja zła przychodzi stamtąd, skąd widnieją słupy graniczne, spoza których brunatny barbarzyńca sączy w dusze jad straszliwy, który stara się zasiać totalizm. On to uczy jak rozbijać i rozbija więź narodu. To wspólny wróg. Wam zabija dzieci wasze, a nam truje młodzież”.

Wśród ciszy cmentarnej, wśród dławionych

szlochów złamanego serca ojca i matki, ponad głowami zastygłej w zaciętym, niemym bólu tysięcy rzesz obywateli Rzeczypospolitej, wśród szeptu drzew, co tak kojąco łkają na cmentarzu pieśń wieczystego pokoju, równości i nicości człowieka — spoczywała kirem okryta trumna, a w niej — bezbronny, milczący, z wiecznością zbratany i złączony — młody — człowiek: tym razem zwał się Markus Landesberg. Do niego to płynęły powyższe słowa z ust reprezentanta Polskiego Klubu Demokratycznego dyr. Kopacza.

Dzwonią mi one w sercu i w duszy, choć ich nie słyszałem. „To wspólny wróg. Wam zabija dzieci Wasze, a nam truje młodzież... Poniesiemy wszelkie ofiary, aby zniszczyć ten jad brunatny...”

Dzwonią jak dzwon alarmujący. Jak ostrzeżenie, jak pocieszenie, jak fanfara, głosząca lepszą przyszłość...

Gdzie jest ta moc, coby wstrząsnęła sumieniem? Gdzie jest ta wichura, coby precz przepędziła stęchłe i zgnilizną rozkładczą zalatujące odory, które bez wizy Rzeczypospolitej przedostają się przez granicę i tu sieją spustoszenie wśród garści młodzieży polskiej? Gdzież jest ta siła moralna, któraby zbudowała duchową linię Maginota przeciw okupacji duszy polskiej przed wrażą barbarią nowoczesnych Hunów? Dlaczego półoficjalne agencje łagodzą, tuszują zbrodnię w chwili, gdy prawda, wzburzenie, potępienie, wyrwanie zła z korzeniami winno być odpowiedzią? Dlaczego ci, co są powołani do tworzenia muru gorących serc

(Dokończenie na str. 9.)

M. Pomrok

Haifa

WSPOMNIENIA Z PRZED DWUDZIESTU LATY

Pierwsza wyprawa chaluców radomskich do Palestyny

W ciągu trzech tygodni, powiększyliśmy naszą grupę do 14 osób i dostaliśmy termin wyjazdu na dzień 14 stycznia.

Rozstanie się z domem rodzinnym było bardzo ciężkie. Bp. ojciec mój towarzyszył mi w podróży w pociągu przez 2 stacje wraz siostrą Helą i szwagrem Cwajgenbergiem. Gdy pociąg ruszył ojciec mój rozplakał się, czego przedtem u niego nie zauważyłem. Ojca mego już więcej nigdy nie widziałem.

W drogę ruszyliśmy bez paszportów i wiz. Na granicy austriackiej zatrzymano nas i żądano papierów, twierdząc, że bez rozkazu z Krakowa nie przepuszczą przez granicę. Pojechaliśmy więc do Krakowa i tutaj dzięki staraniom bp. Ozjasza Thona uzyskaliśmy przepustkę. Ruszyliśmy drogą do Wiednia.

Wiedeń wywarł na nas niezatarte wrażenie. Zwiedziliśmy teatry, muzea i grób Herzla. Po tygodniu starań, uzyskaliśmy u konsula hiszpańskiego „laissez-passer“ jako obywatele rosyjscy i wyjechaliśmy do Fiume. Po drodze zatrzymaliśmy się przez całą dobę w Zagrzebiu (Jugosławia).

Syjonisci w Zagrzebiu, dowiedziawszy się, że grupa chaluców zdążyła do Erec, zaprosili nas do siebie i bardzo serdecznie zajęli się nami. Po uroczystym obiedzie postawili nas przed dylematem, pozostać w Zagrzebiu i w tym wypadku, obiecali znaleźć dla każdego pracę lub też powrócić do Palski, gdyż droga do Erec jest zamknięta. Otrzymaliśmy właśnie depeszę, by nas zatrzymać. Oczywiście nie zgodziliśmy się na żadną z tych propozycji i pojechaliśmy dalej. Gdy dotarliśmy do Fiume, dowiedzieliśmy się, że nikt z poprzedniej grupy nie ruszył dalej. Późniejsza wiadomość, że żydowski kapitan amerykańskiego statku jest gotów przewieźć nas do Palestyny, okazała się, ku wielkiemu naszemu rozczarowaniu, fałszywą.

W Fiume zajmował się nami pan London, który nam też zakomunikował, że są też we Włoszech inni chalucowie z Polski. Codziennie na próżno udawaliśmy się do miejscowego portu by uzyskać możliwość wyjazdu, ale okazało się, że nie ma wogóle okrętu zdążającego do brzegów Erec.

W międzyczasie zachorował członek naszej grupy na tyfus, wobec czego policja włoska zatrzymała nas z początku w miejskim szpitalu, a później odesłała nas pod konwojem czterech karabi-

nierów do Mudży pod Tryestem. Nie oznajmiono nam dokąd jedziemy, a że nasz tłumacz również nie był orłem, więc gdy wsiedliśmy na okręt w Trjeście w drodze do Mudży zdawało się nam, że jedziemy do Palestyny. Nie było granic dla naszej radości, zanuciliśmy „Hatykwę“ i wznosiliśmy okrzyki na cześć Erec i Włoch.

Mudża, małe miasteczko włoskie, służyło podczas wojny jako obóz dla jeńców. Władze oddały się do nas bardzo przychylnie. Oddali do naszej dyspozycji baraki pierwszej klasy jak dla oficerów—jeńców. Dobrze nas odżywiali, nie mieliśmy też żadnych prac do wykonania. Dwóch żołnierzy pełniło straż nad nami i mieli obowiązek utrzymania czystości w naszych barakach. Myśmy postanowili nie wykorzystywać ich pracy i sami spełnialiśmy te obowiązki. Mianowaliśmy jednego kolegę by nadzorował te prace i wyznaczał kolejność dyżurów.

Podczas naszego pobytu w obozie w Mudży zdarzył się smutny wypadek. Jeden z kolegów podczas kłótni podniósł nóż i zagroził nim przeciwnikowi. Koledzy obecni natychmiast zabrali mu nóż i posłali go do sądu koleżeńskiego. W końcu postanowiono, że nie może być wpuszczony do Erec. Były coprawda głosy, że element taki może się przydać w Erec w razie walki z wrogimi sąsiadami, ale pierwsza grupa zwyciężyła i kolega ten został wysłany z powrotem do Polski za pieniądze zebrane pośród nas.

Po trzech tygodniach pobytu w Mudży, zwolniono nas, ale przedtem zaprowadzono nas do pewnej twierdzy w Trjeście. Przyjechaliśmy przed wieczorem i zostaliśmy na noc, gdyż nie zdążono załatwić pewnych kwestji formalnych. Zdaje mi się, że nikt z kolegów, który był obecny tam, nigdy nie zapomni tej nocy.

W twierdzy było tysiące jeńców. W sali dokąd nas zaprowadzono, było skupionych 200 żołnierzy. Skupiliśmy się w jednym kącie przy świetle świecy i spędziliśmy całą noc bez zmruczenia oka. Nazajutrz usiłowaliśmy wszelkie próby ucieczki, gdyż nie wiedzieliśmy jak długo przeznaczono nam tutaj pobyt. Ale okazało się, że ucieczka nie da się zrealizować z powodu trudności terenowych.

D. c. n.

„Dzień Dobry“ a „żargon“

Pod tytułem „Nie przeciągać struny—bo może pęknąć“ zamieścił „Dzień Dobry“ artykuł o t. zw. żargonie, w którym, opierając się jak zwykle, na setkach nadesłanych do Redakcji listów, wypowieda wojnę żargonowi i grozi „odruchową reakcją“ społeczeństwa polskiego.

Oto co pisze „Dzień Dobry“:

„Dawniej gdy stosunki nasze z Rzeszą Niemiecką układały się poprawnie, można było na tę sprawę patrzeć ostatecznie przez palce, wykazując maksimum pobłażliwości wobec niezrozumiałego sentymentu, jaki ludność żydowska przejawia dla zniekształconego szwabskiego języka. W obecnym jednak momencie ta daleko idąca tolerancja musi się niezwłocznie skończyć. Niemiecki żargon jest bardzo niemile widziany przez ludność polską, która nie życzy sobie słuchać tej zepsutej mowy naszego śmiertelnego wroga. Żydzi widocznie nie zdają sobie z tego sprawy, jak dalece drażnią polskie społeczeństwo, posługując się manifestacyjnie niemieckim żargonem“.

T. zw. żargon, czyli ijdysz jest językiem żydowskich mas ludowych, o bogatej i ciekawej literaturze, używanym przez miliony Żydów na całym świecie.

Antysemita z „Dzień Dobry“, budując akcją antyżydowską przepaść między społeczeństwem żydowskim a polskim, przyczyniając się tym samym do upowszechnienia t. zw. żargonu i zaniku asymilacji językowej, której wytworem są tak gwałtownie przez nich zwalczani koryfeusze słowa polskiego Tuwim, Wittlin, Hemar i t. d. Związek języka żydowskiego z reżymem hitlerowskim ma tyle wspólnego, co piernik z wiatrakim i tylko w imaginacji paranooidalno—antysemitycznej rozwinąć się mogą takie łamańce mózgowo.

Tureckie zaloty

„Cukiernia turecka“ w Radomiu pozazdrościła laurów kupcom endeckim i weszła na śliską drogę polityki. Odwiedzana prawie wyłącznie przez Żydów „Cukiernia turecka“ wywiesiła w tych dniach szyld z napisem „firma mahometańska — należy do Stow. Kupców Chrześcijańskich“. Szyld ten został szybko zdjęty, bo Turkom przypomniano, że pod względem fizjologicznym niewiele się różnią od Żydów.

Pocieszającym wszakże jest, że Stow. Kupców Polskich uczyniło wyłom z zasady rasowej i przyjęło do Stowarzyszenia semitów, którzy jak wiadomo szerzą wśród społeczeństwa polskiego niebezpieczne miazmaty wschodnie...

Idylla mahometańska — chrześcijańska. Cóż na to Allah...?

Ozon i Bund

„Dzień Dobry“ w artykule o wyborach z dn. 30 maja pozwoliło sobie na demagogiczny chwyt w stronę Bundu. Nie będąc zwolennikami tej partii uważamy za konieczne zwrócić uwagę „Dzień Dobry“, że poczytywany przez autora artykułu w „Dzień Dobry“ za ugrupowanie komunistyczne, Bund stoi na gruncie ideologii, którą wyznaje P.P.S. i Z.Z.Z.

„Dzień Dobry“ podaje, że na listę Bundu padły głosy niektórych chrześcijan, co go utwierdza w tym przekonaniu, że była to lista komunistyczna. Z tym samym powodzeniem można powiedzieć, że Ozon w Radomiu jest partią żydowską ponieważ niezbitnie ustalono, że w okręgu VII na Ozon padły głosy Żydów, a obrany radny prezes Falkiewicz figurował na niektórych kartkach Bloku Żyd. obok dr Fastmana.

Losy Rady Miejskiej

Losy nowoobranej Rady Miejskiej zależne są od tego, czy poszczególne ugrupowania zgłoszą protesty wyborcze. Termin wniesienia protestów upływa dnia 7 czerwca, po upływie 7 dni od ogłoszenia oficjalnego wyniku wyborów. O ile w tym terminie żaden protest nie wpłynie, wybory będą prawomocne i nie wymagają zatwierdzenia władz. Posiedzenie nowej Rady Miejskiej odbyłoby się jeszcze w ciągu lata. Jak słyhać jednak na wybory w okręgu III jedna z list żydowskich wnosi protest, oparty na przekroczeniu natury formalnej.

Statystyka wyborcza

Na listy żydowskie padło łącznie 20,8 proc. ogólnej liczby oddanych głosów w wyborach do Rady Miejskiej. Lista Nr 4 Bund zdobyła 10,8 proc. głosów, Lista Nr 5 Zjednoczony Blok Żydowski — 7,5 proc. głosów, Lista Nr 6 Poale-Syjon — 2,5 proc.

Licząc głosy oddane na listy żydowskie, frekwencja Żydów nie przekroczyła 60 proc. uprawnionych do głosowania i była formalnie niższa od ogólnej przeciętnej frekwencji 72,5 proc. Po dokładnym obliczeniu wyborców Żydów według list okaże się jednak że Żydzi głosowali co najmniej 80 proc., oddając w 3 okręgach, pozbawionych list żydowskich, głosy na listy polskie. Liczyć zatem należy, że 20 proc. głosów żydowskich czyli około 7 tys. głosów oddali Żydzi na listy polskie, co zwłaszcza dotyczy Glinic.

CZYTAJCIE TRYBUNĘ

Adw. S. Taub

„Tryumfy“ bundowskie

Z szpalt bundowskiej „Folkscajtung“ nie schodzą wciąż pełne patosu i samozachwalenia wiadomości z pola walki wyborczej. Zachłystują się zwycięstwami w Warszawie, Łodzi i Lublinie, natomiast zupełnie przemilczają fakt, że statystyka wyniku wyborów w całej Polsce wcale nie wykazuje tego walnego zwycięstwa, przeciwnie ujawnia ogromny wzrost mandatów demokratyczno-syjonistycznych, które razem wzięte daleko przewyższają liczbę mandatów Bundu.

Ale przypuśćmy na chwilę, nawet wbrew oficjalnej statystyce wyborczej, że Bund uzyskał najwięcej mandatów. Czy fakt ten naprawdę świadczy o tym, że zwycięstwo to zawdzięcza on swojej pracy dla mas pracujących których mieni się być „jedynym przedstawicielem“?

W kilku zaledwie wierszach można zanalizować całą działalność Bundu w ciągu ostatnich kilku lat.

W dziedzinie kultury i oświaty:

Współdziałanie z innymi organizacjami robotniczymi i ludowymi na polu szkolnictwa judaistycznego „Ciszo“, a w dziedzinie oświaty ludowej — „Kultur-Liga“. Tu jednak, mimo znacznych funduszy, corocznie napływających z zagranicy, w szczególności z Ameryki, nie zdołano rozbudować szkolnictwa powyższego typu, wegetuje ono, nauczycielstwo źle opłacane głoduje, a lepsze siły pedagogiczne, rozgorączkowane i materialnie zrujnowane, opuszczają szeregi CISZO. — Kultur-Liga pozostała nadal imprezą bundowską i nie przyczyniła się niczym do zwalczania analfabetyzmu w ludowych masach żydowskich ani do podniesienia ich poziomu kulturalnego.

W dziedzinie gospodarczo-społecznej nie może Bund poszczycić się żadnymi ważniejszymi osiągnięciami.

Założyło się swego czasu kosztem dużych kapitałów zebranych wśród robotników żydowskich w Polsce i zagranicą spółdzielnie wytwórcze i konsumy nie wytrzymały, z winy prowodyrów bundowskich, próby życia i nie pozostało po nich śladu. Związki zawodowe, zrzeszone w t. z. landracie, w którym dominującą rolę odgrywają bundowcy, nie mogą samodzielnie pracować i rozwijać się, przynięta jest bowiem zależność partyjna Bundu, który dla swoich celów politycznych, eksploatuje je w nie słychany sposób, nie dając im nic w zamian za to.

My tu w Radomiu, mogliśmy również doskonale zaobserwować i stwierdzić, co na naszym terenie zdołał Bund zdziałać. Nie tylko, że samodzielnie nie chciał, czy nie mógł nic uczynić dla

dobra ogółu żydowskiego, lecz wręcz przeszkadzał i utrudniał każdą akcję społeczną.

Warto tylko przytoczyć kilka przykładów z ostatnich czasów:

Kiedy w całej Polsce zerwała się burza protestów przeciwko gettu ławkowemu na wszechnicach, z inicjatywy partii Poale-Syjon zwołane zostało zebranie przedstawicieli wszystkich żydowskich ugrupowań politycznych (demokratycznych), gospodarczych i inteligencji zawodowej. I rzeczywiście wszystkie koła reprezentowane na tym zebraniu zgłosiły jednomyślnie akces do tej akcji, z wyjątkiem Bundu, który złożył jakąś mętną deklarację, dla niej tylko zrozumiałą.

Następnie, kiedy niedola uchodźców z Niemiec poruszyła sumienie każdego Żyda, kiedy całe społeczeństwo żydowskie w Radomiu, reprezentowane na zebraniu w lokalu Gminy Żydowskiej, wyłoniło komitet, który natychmiast przystąpił do intensywnej pracy, Bund nie uważał za stosowne brać udział w nim, stworzył sobie jakiś groteskowy komitecik i na „własną rękę“ prowadził akcję, która nota bene nie dała żadnego efektywnego rezultatu.

A o to co dalej robić z tysiącami nieszczęśliwych ofiar reżymu hitlerofaszystowskiego, gdzie im dać jakieś schronienie, jak im umożliwić emigrację do kraju, w którym by mogli zbudować sobie egzystencję, o to się Bund nie troszczy. On przecież stoi „obiema nogami“ tu, Palestyna nie jest mu potrzebna.

A oto przykład, jak się tu opiekuje Bund ludowymi masami żydowskimi.

Nadeszła zima. Brak pracy, chleba, opału. Głód, zimno zaczęło coraz bardziej dokuczać robotnikowi i handlarzowi, którzy wiosną i latem jako tako mogą znaleźć swój nikły zarobek, a zimą i tego nie ma. Fundusz Pracy zaś odmawia mu zasiłku, bo wszak to nie zarejestrowany bezrobotny. I tu Poalej-Syjon podjął inicjatywę utworzenia Komitetu Pomocy Zimowej dla Żydów i rzeczywiście przy poparciu wszystkich organizacji społecznych i gospodarczych utworzono przy Tow. TOZ Komitet, który przystąpił do zbiórki pieniężnej na ten cel. I tym razem Bund odmówił współpracy z „mieszkańskimi“ elementami i stworzył jakiś fikcyjny komitet, który ani jednego grosza nie zebrał. Dopiero kiedy Bund dowiedział się, że ten Komitet powołany do życia przez Poale-Syjon zebrał już fundusze i ma w najbliższych dniach rozdawać węgiel, obawiając się kompromitacji u szerokich warstw ludności żydowskiej, używając pośrednictwa p. Dena „wprosił się“ do Komitetu i

tu swoimi hałaśliwymi, demagogicznymi wystąpieniami, zniechęcił do pracy wielu członków Komitetu.

Jak z powyższego widać, zwycięstwa wyborcze Bundu nie znajdują uzasadnienia w „zasłużonej” działalności społecznej, lecz przyczyny tego są daleko mniej idealne. Duży zasób energii zaszczerdzonej w czasie zupełnej inercji, wyładowuje się u nich w pewnym dla nich naistotniejszym momencie, t.j. w czasie wyborów. Wtedy oni odzywają, zrywają się do „świętej wojny” z innymi partiami robotniczymi i demokratycznymi.

Podczas gdy te ostatnie, w szczególności Poale—Syjon przez cały rok nie pozostają biernymi obserwatorami życia robotnika—Żyda, jego walki o dziś i o lepsze jutro, bądź tu w kraju, bądź to w Palestynie i gros swoich wysiłków poświęcają tym realnym zagadnieniom życiowym, traktując kwestię wyborów, jako rzecz drugorzędną, to aktywizm Bundu streszcza się w gorączkowym wysiłku w zdobywaniu mandatów. Nie bez znaczenia również są znaczne fundusze, które Bund gromadzi przez dłuższy czas, aby potem w decydującej chwili rzucić na cele agitacji wyborczej.

Tak, to jest brzydkie i niskie, ale czemu się to dziwić prowincjonalnym bohaterom bundowskim, skoro ich wodzowie w stolicy, w chwili, kiedy każdy Żyd zadrzał z oburzenia z powodu podeptaniu praw żydowskich w Palestynie, ośmielili się nawoływać do łamania strajku protestacyjnego przeciwko Białej Księdze. Na szczęście zdrowy instykt obudził się w robotniku żydowskim.

Robotnik żydowski, nawet ten, co dopiero szedł z Bundem do wyborów, odwrócił się od niego i przerwał pracę w fabryce i warsztacie. Demonstrował za wolnością — przeciwko krzywdzie i bezprawiu.

Robotnik i pracujący inteligent żydowski pierwsi, czy później zrozumieć musi, że frazeologia głoszona przez Bund na wiecach przedwyborczych jest pusta i pozbawiona realiów, że wspólne są cele całej klasy pracującej, a każdy, kto stara się ją sztucznie rozdzielić na zwalczające się obozy, jest jej największym wrogiem.

Zrozumie to może kiedyś i Bund, byleby nie za późno.

CZARNIECKA GÓRA PENSJONAT DLA DZIECI

(vis a vis Zakładu zdrojowego)
WILLA WERENSA

Egzystuje od lat 3-ech Lokal powiększony
TROSKLIWA OPIEKA. CENY PRZYSTĘPNE.

Otwarcie 5 czerwca. Inform.: Przedszkole Żeromskiego 30
R. LANDAU i E. LASTMAN

Po wyborach Stanowisko syjonistów

Wyniki wyborów samorządowych wywołały silną reakcję opinii syjonistycznej, zaskoczony składem nowoobranego przedstawicielstwa w Radzie Miejskiej.

Wśród nowoobраниch radnych brak w pierwszym rzędzie ławnika Rottenberga, prezesa Org. Syjonistycznej, znawcy spraw samorządowych. Ławnik Rottenberg przepadł w okręgu III, co dla wtajemniczonych w kulisy wyborcze Bloku nie było niespodzianką. Przed zgłoszeniem list zwrócono przewodniczącemu Komisji prezesowi Zylberbergowi wielokrotnie uwagę na to, że ławnik Rottenberg musi figurować w okręgu, gdzie Żydzi mieli szanse na dwa mandaty, a takich okręgów było trzy. Mimo licznych perswazyj wystawiono ławnika Rottenberga w okręgu proletariackim o jednym możliwym mandacie, przesądając tym samym jego szanse.

W kołach ogólnych syjonistów, wskazują, że Org. Mizrachi a zwłaszcza jej przewodnicząca w Radomiu funkcje reprezentacyjne zarówno w Gminie Żyd., jak i w Radzie Miejskiej, nie biorąc wzamian za to żadnej odpowiedzialności, co dobitnie dało się zauważyć podczas wyborów.

Poza sprawą ławnika Rottenberga Mizrachi, kierując wyborami, dopuściło z własnej winy do rozbicia Bloku. Ustalono z całą pewnością, że w kilka dni przed wyborami kursowały

kartki wycorczce bez nazwiska p. Holckenera w VI okręgu, bez nazwiska Ch. Leszcza w IV okręgu, mimo, że nazwiska te figurowały w listach zgłoszonych do Głównej Komisji Wyborczej.

Przypominają, że za sprawą p. Zylberberga utracono w r. 1934 kandydaturę prezesa Hilarego Frenkla do Rady Miejskiej, powołując się rzekomo na sprzeciw... starosty Skibińskiego, tak, jak obecnie w innych okolicznościach utracono ławnika Rottenberga.

Z ostatnich doświadczeń syjoniści radomscy wyciągną właściwe wnioski.

KAWIARNIA I RESTAURACJA
B. PRYBYTNIOWSKIEGO

TANI MIESIĄC OBIADÓW
z 3-ch dań à la carte po 1zł. 20gr.

Ogródek otwarty — Parkiet
na wolnym powietrzu
Barwna iluminacja
Doborowa orkiestra

Oficjalne wyniki wyborów do Rady Miejskiej w Radomiu

Okręg I

Lista Nr 4 2485 głosów Ignacy Goldberg — 497, Kopel Feldman — 450, Gitla Wajcman — 318, Abram Rozenberg — 244, Froim Gutman — 112, Abram Korman — 179, Icek Chęciński — 253, Cudyk Milsztajn — 130, Abram Goldberg — 132.

Lista Nr 5 — 455 głosów: Icek Meneel Hofman — 9, Lejbuś Goldbach — 88, Chaim Kuperland — 88, Motek Wajzman — 88, Mordka Glatt — 88, Moszek Goldsztajn — 3, Jusek Glajzman — 3, Moszek Kohn — 3, Ajzyk Staszewski — 3

Lista Nr 6 otrzymała 498 głosów: Leon Sperber — 73, Seweryn Witoński — 30, Mojżesz Margules — 69, Dwojra Kodenczyk — 44, Dawid Blajchman — 78, Benjamin Frydman — 78, Zysman Węgier — 41, Jusek Puteflam — 55, Michel Fiszbajn — 49.

Okręg II

Lista Nr 4 otrzymała 1832: Abram Sztajnowicz — 459, Mendel Frydman — 334, Szymon Goldsztajn — 188, Benjamin Gołębiowski — 228, Szlama Berneman — 199, Herszek Malcman — 270, Abram Ajzenberg — 154.

Lista Nr 5 otrzymała 1508: Michał Rychtman — 377, Mendel Rozenberg — 210, Szmul Cukier — 208, Rachela London — 193, Moszek Rembiszewski — 167, Moszek Rechtman — 167, Aron Grosfeld — 93, Izrael Borkraut — 93.

Lista Nr 6 otrzymała 404: Szlama Hochglober — 101, Chaim Markowicz — 96, Mendel Wajzman — 95, Samson Kuperman — 96, Boruch Zylberman — 5, Rachmil Borensztajn — 5, Bojrach Kirszencwajg — 5.

Okręg III

Lista Nr 4 otrzymała 2829 głosów: Majer Kaplan — 568, Abram Flamenbaum — 507, Jakub Goldberg — 343, Chil Drajnudel — 317, Jakub Rotblat — 249, Benjamin Zlotkiewicz — 88, Jakub Rutman — 222, Mojżesz Lewental — 164, J. Lilman — 153.

Lista Nr 5 otrzymała 470 głosów: Chil Altman — 94, Abram Glat — 94, Froim Berkman — 92, Szmul Wekselman — 92, Majer Finkelsztajn — Wigdor Kac — 2, Ela Szpajzman — 2, Izrael Langier — 2.

Lista Nr 6 otrzymała 2190 głosów: Moszek Rottenberg — 441, N. Rubinstejn — 432, Moszek Cukierman — 432, Chaja Gotlieb 435, Izrael Gotlieb — 435, Izrael Goldfarb — 253.

Okręg IV

Lista Nr 4 otrzymała głosów: Abram

Finkelsztajn — 629, Nojeh Rottenberg — 380, Moszek Kozłowski — 227, Hersz Grynbaum — 153, Jakub Rudman — 242, Wolf Rubinsztajn — 245.

Lista Nr 5 otrzymała 1550 głosów: Jojna Zylberberg — 423, Mojżesz Luksenburg — 376, Chil Leszcz — 211, Samson Gutman — 86, Jakub Wajn-gart — 110, Benjamin Münberg — 344.

Lista Nr 6 otrzymała 681 głosów: Motek Kirszenblat — 227, Motek Wajnryb — 214, Nusyn Helcman — 217, Majlech Sztarkman — 7, Jakub Cymerman — 11, Lejbuś Sztern — 5.

Okręg V

Lista Nr 4 otrzymał 1620 głosów: Berek Sowa — 540, Szmul Sznajderman — 383, Dawid Gutman — 258, Usher Birenbaum — 125, Cnaim Manbaum — 157, Jonas Frydman — 157.

Okręg VI

Lista Nr 4 otrzymała 1986 głosów: Wolf Fajgenbaum — 462, Gabriel Potażnik — 271, Aron Dyzenhaus — 113, Całel Giser — 397, Pinkus Potażnik — 209, Pinkus Wajsglas — 132, Chaim Zyiberszpic — 205, Abram Akerman — 63, Icek Frydman — 91, Chaim Sztajzman — 43.

Lista Nr 5 otrzymała 2606 głosów: Moszek Bormajster — 554, Rafał Holckener — 251, Gołda Lewin — 502, Aron Frydland — 309, Majer Granek — 281, Jakub Gotlieb — 124, Mojżesz Warszaur — 237, Abram Margulies — 90, Jankiel Kacman — 131, Majlech Fiszman — 127.

Lista Nr 6 otrzymała 916 głosów: Salomon Taub — 192, Judka Mackin — 183, J. Zylbetsztajn — 178, N. Zylberman — 178, M. Przemysław — 2, Z. Gutman — 2, Ch. Sankowski — 2, Sz. Kuperman — 1.

Okręg VII

Lista Nr 4 otrzymała 3417 głosów, Chaskiel Krakowski — 688, Szmul Cymerant — 560, Abram Ber Zylbersztrum — 431, Michał Aleksandrowicz — 426, Izzaak Markus — 294, Elias Wajcman — 253, Szaja Altman 256, Naftuła Jaku. Franenbaum — 253.

Lista Nr 6 otrzymała 3710 głosów: Ludwik Fastman 768, Lejbuś Mendel Zyserman — 617, Szołom Lewin — 449, Mojsze Josef Federman — 339, Jenta Manela — 461, Józef Gradowczyk — 152, Hersz Zajdman — 497, Moszek Margules — Jerma Goldsztajn — 128, Izrael Moszek Goldfarb — 90.

Lista Nr 5 otrzymała 860 głosów: Zelman Cymbalista — 175, Regina Blanka Taub — 163, Chil Rotenberg — 162, Dawid Szajnbaum — 162, Chaim Josef Frajman — 162, Mordka Finkelsztcjn — 9, Izrael Blacher — 9, Szyja Ezra Zelik Kapler — 9, Szmul Wajzman — 9.

Delegacja garbarzy do Rosji

W związku z ożywieniem stosunków handlowych polsko—sowieckich wyjeżdża do Rosji delegacja Zw. Przemysłowców Garbarzy celem nawiązania kontaktu z sowieckim przemysłem skórzanym i zbadania możliwości wywozu skór gotowych do Rosji.

W skład delegacji wchodzi p. Salomon Lewin z Radomia.

Czterodniowy tydzień pracy. Przeszło 4 tys. robotników na robotach

Na robotach miejskich obowiązuje obecnie czterodniowy tydzień pracy. W poprzednich latach Radom stanowił wyjątek, zatrudniając na robotach przez pełny tydzień, mimo, że obecny system był zastosowany na wszystkich robotach Funduszu Pracy.

Na robotach miejskich pracuje obecnie 798 osób, na robotach powiatowych 200, przy budowie domów miejskich 233, przy robotach budowlanych prywatnych 1670, przy robotach kolejowych 260, przy regulacji rzeki Jedłanki 87, łącznie 4248 robotników.

TAPETY

NOWOCZESNE
w NAJWIĘKSZYM
WYBORZE

POLECA FIRMA:

PERFUMERIA I SKŁAD FARB

M. BIRENBAUM

RADOM, ŻEROMSKIEGO 58, tel. 17-06

Kwiaty

doniczkowe i cięte, krajowe i zagraniczne,
w największym wyborze poleca

„Flora”

Radom, Żeromskiego 44

Niezmiennie wyróżnia się
doskonałą jakością



„Backin”
dra OETKERA

Budowa wielkich fabryk

Zakłady samochodów „Wspólnoty Interesów” rozpoczęły wiercenia na terenach, wybranych pod budowę fabryki na Gołębiowie. Wiercenia dały wynik dodatni. Nie stwierdzono wody w głębokości półtora metra.

W tych dniach bawili w Radomiu przedstawiciele fabryki silników „Avia”, która produkować będzie silniki samochodowe dla „Wspólnoty Interesów”. Również budowa „Avii” ma się rozpocząć wkrótce.

Jak się dowiadujemy plany „Elektrobudowy” na Żakowicach zostały już zatwierdzone. W bieżącym roku stanie tylko część gmachów fabrycznych.

Fabryka sukna Plutzar i Bühl z Bielska i wytwórnia fotochemiczna „Alfa” przystąpiły do robót terenowych na „Koniówce”.

Patronat nad młodzieżą

W niedzielę 4 b. m. o godz. 5 p. odbędzie się w lokalu Gminy Żydowskiej zebranie organizacji zawodowych celem utworzenia patronatu nad młodzieżą żydowską.

Z ramienia Centrali Patronatów i Poroz. Zawodow. „Centos” w Warszawie referat wygłosi Dr. Berman z Warszawy.

Chałupnicy — szewcy ofiarowali tysiąc zł. na F.O.N.

Znana jest niedola chałupników szewców w Radomiu 18 godzinną pracę na dobę, 3 zł. dniówka — oto warunki bytu rzesz chałupników—szewców, wśród których Żydzi zajmują czołowe miejsce.

Z firmy Piotr Pułka i Spadkobiercy chałupnicy wykupili obligacje Pożyczki Przeciwlotniczej, które przekazali na F.O.N. w sumie zł. 400

Z firmy Ch. Kestenberg wraz z właśc.	110.70
„ Mech. Wyt. Obuwia „Robot“	57
„ „Nowość“ J. Korman	42.90
„ Borensztajn	25.50
„ Fogielman	25
„ Furman	21
„ Zylberberg	20
„ K. Goldberg	22
„ M. Frydman	20
„ K. Dutkowski	15
„ „Syrena“	14
„ Rozenkranc	14
„ M. Fiszman	13
„ K. Kowalik	10
„ Sz. Goldberg	10
„ Ch. Waksman	10
„ H. Bankier	6
„ Wajntraub	4
„ Zysman	5

Razem 917.60

Należy zaznaczyć, że Zarząd Związka wykupił obligację P.O.P., którą również przekazał na F.O.N. Od świata chałupniczego wpłynęła jak na ich warunki pokaźna suma 1017.60

Ofiarność szewców—chałupników radomskich, żyjących w skrajnej wprost nędzy zasługuje na specjalne wyróżnienie.

Karabin maszynowy ufundowała odlewnia „Horowicz“

Zarząd Fabryki M. Horowicz i Ska i robotnicy ufundowali ręczny karabin maszynowy dla miejscowego pułku. Równowartość wręczona została p. staroście Mieszkowskiemu.

PODZIĘKOWANIE

Serdeczne podziękowanie składamy pp. D-rom Klajnbergerowi, Neufeldowi i Finkiel-sztajnowi oraz całemu personelowi Szpitala Starozakonnych za udane operacje i troskliwą opiekę, jaką wykazali naszym członkom kibucu.

Kibuc „BECHAZIT“ w Radomiu

Unieważnia się Świadectwo Ukończenia Szkoły Powszechnej im. Berka Joselewicza z r. 1932/33 wystawione na nazwisko Krakowski Szlamek.

Ile subskrybował Radom i powiat

Radomski Miejski i Powiatowy Komisarz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej podaje do wiadomości publicznej ostateczne wyniki subskrypcji:

W Komunalnej Kasie Oszczędności	zł. 606.520
W Banku Gospodarstwa Krajowego	436.780
W Banku Handlowym Warszawskim	208.020
W Banku Polskim	58.900
W Banku Spółdzielczym Pożyczkow.	79.240
W Banku Udziałowym	20.860
W Banku Dyskontowym	14.600
W Banku Spółdzielczym	5.680
W Kantorze Wymiany Wajselfisz	80.160
W Urzędach Pocztowych	38.500
W Urzędach Skarbowych	14.220
W Spółdzielniach	35.840
Wojsko funkcjonariusze państwowi samorządowi	138.400
Dyrekcja Kolejowa	125.140
Personel Fabryk Państwowych	407.420

Razem 2.301.580

Z powyższej sumy ludność powiatu Radomskiego subskrybowała zł. 288.540.

BROWAR PAROWY J. SASKI i S-KA

poleca
piwa jasne, ciemne „El“, oranżade, lemoniadę i kwas owocowy.

Ubezpiecza
od ognia i kradzieży
ruchomości domowe, przedstawicielka

„GENERALI PORT POLONIA“

Zjednoczone T-wa Ubezpieczeń

E. ROZENFARBOWA

Radom, ul. Witolda 2,

telefon 22-78

(Dokończenie ze str. 1)

wszystkich obywateli w obronie wspólnej nam Rzeczypospolitej — milczą? Dlaczego dwujęzycznym słowem potępiają, przebacząc jednocześnie?

Dlaczego? Dlaczego? Pytamy w głębokiej trosce, z buntem w duszy, a nade wszystko z — szarpającym bólem w sercu?

Tuż obok trumny Markusa Landesberga stali na cmentarzu nauczyciele polscy, szczytowi reprezentanci wiedzy polskiej, gorący patrioci, profesory polskiej Politechniki — Bartel, Biatro, Sokolnicki, Szymkiewicz i Krukowski.

Niema obecność Wasza, profesory, na tym pogrzebie podtrzymuje wiarę, nadzieję, moc do przetrwania.

Chwilami zwątpienie ogarnia. Grozą nas przejmuje neutralny, wewnętrzny stosunek wielkiej części profesorów do tego rodzaju wypadków. Nie rozumiemy. Stoimy wobec zagadki. Ta neutralność to jakaś straszliwa — pomyłka, jakaś zawiła tajemnica!

Tym jaśniej, tym świetlaniej, tym czystiej widnieją nazwiska tych, którzy w prawdziwej ludzkości, w prawdziwej trosce o zdrowie moralne swego narodu mają odwagę płynąć przeciw rwącemu prądowi.

Zamknęła się mogiła Markusa Landesberga obok mogił bhp. Zellermayera i Prowelera...

Opustoszał znowu cmentarz. Liście szeleszczą swoją tajemniczą melodię nicości — siły, gwałtu, zbrodni.

Chyba już nigdy...

Wierzmy w to mocą niezłamaną, że przyjdzie znowu czas, gdy ogłuszone, sterroryzowane siły dobra i moralności zrzucą głąz zbrodni, który je dziś przytłacza.

Mowy polskie na pogrzebie Markusa Landesberga wzmacniają w nas tę wiarę...

Bo w nas jest moc i wiara w dobro...

Bo w nas jest siła, zakłeta, zacięta...

Bo w nas jest spiętrzony ból i bunt — spętany.

I. Schwarbart

SZKŁA SZLIFOWANE

na
STOŁY i BIURKA

po reklamowych cenach

w okresie letnim

poleca firma

„S Z Y B O S Z L I F”

Radom, Żeromskiego 20, tel. 23-20

Ofiary

Abiturjenci liceum T-wa „Przyjaciół Wiedzy” w Radomiu składają na F. O. N. —zł. 10

Zmiany w Zarządzie Gminy

Władze administracyjne przyjęły do wiadomości rezygnację dwóch członków Komisarycznego Zarządu Żyd. Gminy Wyznaniowej Mojżesza Leslaua i Szmula Cukra. W najbliższych dniach nastąpi uzupełnienie składu komisarycznego Zarządu przez nominację 2 nowych członków. Tymcz. Zarząd Gminy wezwany został do przedstawienia 4 kandydatów.

Nowi maturzyści

W wyniku egzaminów dojrzałości w liceum T-wa „Przyjaciół Wiedzy” świadectwa maturalne otrzymali wszyscy kandydaci w liczbie 14: Litwakówna S., Kenigsberżanka H., Najdikówna S., Margulisówna E., Wajtraubówna M., Borensztajn M., Finkelsztajn A., Goldberg D., Goldberg L., Holckener H., Rakocz J., Rubinsztajn A., Zyskind J., Wajch J.

Walne zebranie T-wa „Ezra”

Na walnym zebraniu T-wa Ezra wybrano nowy Zarząd w składzie: prezes M. Leslau, członkowie I. Goldszajn, I. Grün, I. Fryd., J. Blas, M. Rottenberg, B. Fiszmanowa, Ch. Tajtelbaumowa, M. Rychtman, Sz. Ajdelbaum, A. Korman, Sz. Cukier, Dr. Witoński, I. Fiszman, A. Wajsborg, A. Wajsfus i M. Bormajster.

Do Komisji Rewizyjnej: D. Frenkla, N. Habermana, Sz. Ajgera.

Prezes Leslau apelował do zebranych o przystąpienie do charytatywnej pracy na rzecz najbiedniejszych. Przeprowadzona akcja świąteczna pochłonęła 9156 zł, co dowodzi skrajnej nędzy mas żydowskich Radomia.

Herbata z DZWONKIEM

BELL-TEA

jest mieszanką najszlachetniejszych gatunków herbat o miłym aromacie i wyborowym smaku.

PODZIĘKOWANIE

Serdecznie dziękujemy dyrektorowi Szpitala Starozakonnych dr. Klajnbergerowi za szczęśliwą operację naszej kochanej córeczki oraz dr. Kellerwurmowi, dr. Gutmanowi, dr. Neufeldowi, dr. Fastmanowi i dr. Lewinowi oraz personelowi pielęgniarskiemu za niezwykle troskliwą i staranną opiekę nad naszym dzieckiem.

JAKUBOSTWO GOLDBERGOWIE

List do Redakcji

Fotografia maturalna...

Zbliża się koniec roku szkolnego. Dorocznym zwyczajem uczniowie kończący gimnazjum zamykają u fotografa t. zw. „tableau”, wspólne zdjęcie wszystkich kolegów z profesorami, na tle ozdobnej winiety.

Jest to zwyczaj piękny, oparty na poczuciu wspólnoty koleżeńskiej i chęci upamiętnienia najpiękniejszych chwil życia. Pamiętam z jakim wzruszeniem oglądałem moją fotografię maturalną wystawioną w oknie zakładu p. Sybilskiego, który jako zastępca p. Grodzickiego stał się niejako „nadwornym fotografem” maturzystów radomskich. Jestem z pokolenia, które w okresie pobytu w szkole średniej i na studiach wyższych miało chwilową „pieredyszkę” w antysemityzmie i zgodnie współżyło z kolegami innych wyznań. To też dziś jeszcze z rozrzewnieniem oglądam starą fotografię maturalną i serdecznie wspominam kolegów Polaków i Żydów. Zdawałoby się, że fotografia maturalna nie powinna mieć nic wspólnego z nienawiścią, gdyż jest ona niejako symbolem braterstwa młodzieży. Niestety, jest jednak inaczej...

W jednym z radomskich średnich zakładów naukowych zawodowych kończy naukę uczeń Żyd. Jest on jedynym uczniem narodowości żydowskiej we wspomnianej szkole. Chłopak ten w czasie swego pobytu w uczelni musiał połknąć niejedną gorzką pigułkę, musiał przeżyć niejedno upokorzenie. Ale wytrwał. Zaciął zęby i postanowił mimo wszystko skończyć szkołę i zdobyć wiedzę. Udało mu się. W bieżącym roku szkolnym ów pilny, a zawzięty chłopak zdaje maturę. Jak we wszystkich innych szkołach, uczniowie opisanej uczelni postanowili zamówić fotografię maturalną. Na wniosek kilku kolegów, dotkniętych zarazą nienawiści plemiennej, uchwalono wykluczyć kolegę Żyda ze wspólnego zdjęcia. Chłopak będzie musiał wypić czarę goryczy do dna. Nie będzie miał pamiętki z czasów szkolnych. Wspomnienia z lat przeżytych w murach uczelni będą dla niego „zmorami”. W tych smutnych wspomnieniach znajdzie on jednak jasny punkt. Jeden z profesorów, opiekun klasy, zaprotestował. Oświadczył, że wobec stanowiska zajętego przez młodzież, jego poczucie sprawiedliwości i honoru nakazuje mu stanąć w obronie pokrzywdzonego. Profesor ów zapowiedział uczniom, że jeśli na wspólnej fotografii nie umieszczą kolegi Żyda, to on również zrezygnuje z figurowania na zdjęciu. Na skutek powstałego na tym tle zatargu między częścią młodzieży, a jej wychowawcą, zachodzi możliwość, że w opisanej szkole wogóle w tym roku nie będzie wspólnej fotografii.

Jakie to wszystko ponure.

J.

**KRONIKA
SKARŻYSKA****Wybito szyby w Bóznicy**

W nocy z 29 na 30 maja nieznani sprawcy wybili 6 szyb w Bóznicy Miejskiej i o tej samej godzinie wybito szybę wystawową sklepu p. Wulca i jak słychać przy tej sposobności wyciągnięto z wystawy 3 płaszcze.

200 zł. na F. O. N.

W pewnym piśmie skrajnie antyżydowskim ukazała się notatka, jakoby członkowie Gminy Żydowskiej w Skarżysku żądali wpłacenia w swoim czasie na F.O.N. sumy 500 zł, lecz przewodnicząca Gminy upierał się przy 200 zł. i dlatego Gmina przesłała taką kwotę.

Powyzsza złośliwa insynuacja jest oczywiście wierutnym kłamstwem, ponieważ wszyscy członkowie Zarządu z prezesem łącznie uchwalili jednogłośnie wysłać na F.O.N. zł. 200 — kwotę, przewyższającą możliwości Gminy Żyd. w Skarżysku, rozporządzającej ściśle ograniczonym, skromnym budżetem, dającym nawet niedobór. Ciekawe, kto złośliwie rozpowszechniał takie pogłoski.

**Wielki wybór płaszczy
męskich i damskich
oraz nieprzemakalnych**

polecają

B-CIA SENATOR

(Radom, Żeromskiego 20)

Nowy dział sukien

KURSY KIEROWCÓW

**samochodowych
i motocyklowych**

prowadzone przez b. kontrolera
w Urzędzie Wojewódzkim

SŁAWOMIRA SUPRONOWICZA

RADOM, KOSZAROWA 3

Zapisy i informacje codziennie.

Otwarcie nowego kibucu w Radomiu odpowiedzią na Białą Księgę

W poniedziałek nastąpiło uroczyste otwarcie kibucu młodzieży religijnej "רשית", zorganizowanego przez Org. Tora Weawoda w Radomiu.

Otwarcia dokonał w jęz. hebrajskim prezes organizacji Warchiwker, podnosząc wyjątkowe znaczenie założenia nowej placówki palestyńskiej w chwili obecnej. Mówca scharakteryzował założenia ideowe ruchu młodzieży religijnej.

Zebrani uczcili przez powstanie pamięć poległych w Palestynie chaluców i zmarłego w tych dniach naczelnego rabina Jerolimy.

W imieniu kibucu witała przedstawicieli społeczeństwa w pięknej mowie hebrajskiej Szulamit Birenbaum, zapewniając, że młodzież chalucowa pójdzie swą drogą bez względu na ograniczenie imigracyjne i zdobędzie nowe pozycje w dziele odbudowy Żyd. Siedziby Narodowej. W dalszym ciągu przemawiał członek kibucu Szlomo Flatau, przedstawiając warunki pracy kibucu.

W imieniu Gminy Żyd. witał nowy kibuc prezes J. Zylberberg, Michał Rychtman (Mizrachi) członek kibucu "בתורת", Sz. Cukier (Ogólni Syjonisci), Leszcz (rewizjoniści), A. Goldberg (Haszomer Hacair) i red. Herc. W imieniu centrali ruchu przemawiał J. Radziński z Warszawy, apelując do społeczeństwa o pomoc dla młodej placówki pionierów palestyńskich.

Po odśpiewaniu pieśni palestyńskich w uroczystym nastroju zakończono zebranie.

Dancing w Klubie Towarzyskim

W sobotę dn. 3 bm. odbędzie się w Klubie Towarzyskim dancing T-wa Chinuch Jeludim, z którego całkowity dochód przeznaczają się na kolonie letnie dla najbiedniejszych dzieci.

Długoletnie
Przedsiębiorstwo Przewozowe
na linii
RADOM — WARSZAWA
i okolice
BRACI WARM

Radom. ul. Podjazdowa Nr 39.
Telefony; mieszkanie 24-41 garaż 24-43

Warszawa, Grzybowska 38, tel. 225 87

Samochody od 4 do 8 tonn. kursują
2 razy dziennie.

Szybkie przewozy
Dogodne warunki

Poradnia dla matek i niemowląt i kolonie letnie. Doniosła praca TOZ.

Budynek dla poradni TOZ. opieki nad matką i niemowlętami w Szpitalu Starozakonnych został gruntownie przerobiony i dostosowany do potrzeb poradni. Po zainstalowaniu urządzeń poradnia zostanie uruchomiona pod kierownictwem dr Kromołowskiej z ramienia Towarzystwa Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej (TOZ.). Należałoby otwarcie poradni przyspieszyć.

W lokalu TOZ. odbywają się badania lekarskie dzieci, przeznaczonych do wyjazdu na kolonie letnie TOZ. w Garbatce. Ilość zgłoszeń wzrasta z każdym dniem.

Grupa uchodźców w Radomiu

Do Radomia przybyła grupa młodych uchodźców niemieckich ze Zbąszynia w wieku od lat 17. Uchodźców zakwaterowano w budynku browaru na ul. Wałowej. Rozpoczęto starania o pracę dla wysiedleńców.

Podziękowanie

Serdecznie dziękuję Państwu Korman za ofiarowanie dla przebywającego w naszym domu dziecka uchodźcy 5-letniego Joachima Bergera ubranek i bielizny w b. dobrym stanie oraz zabawek, roweru i innych rzeczy.

G. Tatarowa

Wieczór recytacji

W sobotę wystąpi w lokalu Org. Ogólnych Syjonistów (ul. Traugutta) w wieczorne recytacji i humoru artysta Abramow Kogan, b. członek trupy wileńskiej. W programie najcenniejsze utwory żydowskich pisarzy ludowych.

Kino »ADRIA«

Do niedzieli 5 maja

GIBRALTAR

w rolach głównych Roger Duchesne
i Erik v. Stroheim

w sobotę, i w niedzielę poranki,
Film Polski

GENIUSZ SCENY

w rol. gł. LUDWIK SOLSKI
Barszczewska, Angel-Engelówna

Do pielęgnowania rąk,
ciała oraz do prania

Mydło „Trójka“!

JURKOWI GRÜNOWI z powodu
śmierci Jego b. p.

SIOSTRY

wyrazy szczerego współczucia składają
Sabka, Chaskiel, Józiek,
Jerzyk, Józiek Władek

Farbiarnia, Pralnia Chemiczna i Bielizny

M. HEMPEL

Fabryka
i Centrala

ul. Staromiejska 7

FILIE TYLKO

R w a ń s k a 9

Malczewskiego 8

Żeromskiego 37

Słowackiego 39

CENY dla każdego przystępne

Kino APOLLO | Do niedzieli 4 bm. wł.

PODWÓJNY PROGRAM

POLA ELIZEJSKIE

w roli głównej: SACHA GUITRY

NIEWIDZIALNY WRÓG

w rol. gł.: VICTOR Mc LAGLEN

W sobotę dn. 3 bm. o godz. 1 i 3
W niedzielę 4 bm. o godz. 12 i 1.45

POPOŁUDNIÓWKI

???

Radioodbiorniki sieciowe

i grzejniki elektryczne

żelazka, imbryki, kucharki

grzałki do rurek, poduszki

i i n n e

Do nabycia na dogod-
nych warunkach

w Radomskim

Towarzystwie Elek-

trycznym Sp. Akcyjna

w Radomiu, Traugotta 53

ZAKŁADY NAUKOWE T-WA „PRZYJACIÓŁ WIEDZY“

w RADOMIU, KILIŃSKIEGO 13, TEL. 11-68

Kancelaria Zakładów Naukowych T-wa „Przyjaciół Wiedzy” przyjmuje za-
pisy kandydatów do kl. I gimnazjalnej do dnia 16 czerwca b. r.; do pozostałych klas
gimnazjalnych, Liceum i Szkoły Powszechnej do dnia 21. VI. b. r. godzina 18.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 22. VI. b. r. Szczegółowy plan w Kancelarii
Gimnazjum (Kilińskiego 13).

DYREKCJE SZKÓŁ

Red Mgr. S. Goldfarb

Konto P. K. O. 64.490

Wydawnictwo „Trybuna”

Redakcja i Administracja: Radom, Żeromskiego 25, telefon 25—24.

CENA PRENUMERATY
i O G Ł O S Z E Ń:

Roczna — 12 zł., miesięczna — 1 zł., Zagranicą kwartalnie — 6 zł., Ceny ogłoszeń za 1 wiersz wysokości 1 mm (w kolumnie 2 łamy) 50 gr. — Za zastrzeżenie miejsca 50 proc. drożej — Tabelaryczne, fantazyjne 50 proc. drożej — Poszukiwanie zaofiarowanie pracy bezpłatnie.

Druk N. H. Zabnera w Radomiu,